

Strajkują robotnicy Szanghaju i Shenzhen

21 grudnia 2011

CHINY. W dzielnicy Pudong w Szanghaju trwa strajk 400 robotnic singapurskiej firmy elektronicznej Hi-P International. Policja na protest zareagowała brutalnością bijąc i aresztując strajkujących.

Pracownicy – przeważnie płci żeńskiej protestują przeciwko niekorzystnemu dla nich przeniesieniu fabryki na przedmieścia Szanghaju.

„Pracujemy na długich zmianach, czasem powyżej 20 godzin. Nawet, gdyby firma zapewniła nam autobusy, nowa fabryka będzie oznaczała półtorej godziny jazdy każdego dnia, więc nie będziemy miały czasu na odpoczynek” – powiedziała jedna z pracownic. „Większość z nas pracuje w tej fabryce od wielu lat, więc powinniśmy dostać odpowiednie odszkodowanie, jeśli chcą złamać nasze kontrakty.”

Brama fabryki w strefie przemysłowej Jinqiao we wschodnim Szanghaju jest od kilku dni zablokowana przez strajkujące robotnice z transparentami, głoszącymi „Chcemy wyjaśnień, chcemy prawdy”.

Hi-P International zatrudnia ponad 20 tysięcy pracowników w 15 fabrykach na całym świecie. Pięć z nich znajduje się w Chinach – w Szanghaju, Chengdu, Tianjin, Xiamen i Suzhou. Firma posiada także zakłady w Meksyku, Polsce, Singapurze i Tajlandii.

Chiny doświadczają ostatnio rosnącej liczby strajków i protestów robotniczych. Jednocześnie spadają zamówienia fabryk, z powodu globalnego kryzysu kurczą się rynki eksportowe, co obniża zyski kapitalistów.

Kapitaliści ratują więc swoje zyski niewypłacaniem pensji, podnoszeniem cen na stołówkach i miejsc do spania, a także przenoszeniem produkcji tam, gdzie koszty produkcji są niższe – do mniej uprzemysłowionych prowincji Chin, ewentualnie za granicę

W prowincji Guandong strajkowało w ciągu ostatnich miesięcy kilkadziesiąt tysięcy robotników. Obecnie trwający strajk w fabryce w dzielnicy Pudong nie jest pierwszym w tamtym zakładzie, poprzedni odbył się bowiem na przełomie lipca i sierpnia.

W Chinach jakakolwiek działalność związkowa niezależna od pracodawców i państwa jest nielegalna.

Mimo to, strajki nie ominęły także Shenzhen, gdzie w fabryce Hailiang Storage Products Co, należącej do japońskiego koncernu Hitachi 4,5 tysiąca robotników mając dość znęcania się nad nimi przez japońskich szefów podjęło strajk okupacyjny.

Źródło: [Władza Rad](#)